

# SŁOWO

WILNO, Sobota 2 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Bufet Kolejowy.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
 BARANOWICZE — ul. Szepteykiego — A. Laszuk.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
 GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
 KLECK — Sklep „Jedność”.  
 LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jaźwińskiego.  
 NOWOGRÓDEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
 WILEJKĄ POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży det. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

# Kłeska powodzi na Ziemi Wileńskiej

## Wywiad z p. wojewodą St. Kirtiklisem

Wobec ogromu kłeski powodzi, jaka nawiedziła Ziemię Wileńską, chcąc dać naszym czytelnikom dokładny jej obraz, oraz akcji pomocy rządowej i społecznej prowadzonej na terenach objętych powodzią zwróciliśmy się do p. wojewody St. Kirtiklisa prosząc go o udzielenie nam wywiadu.

— Czy nie zechciałby pan wojewoda powiedzieć nam na wstępie: jakie tereny ucierpiały najbardziej, byłoby to tem do dalszych informacji, taskawie nam udzielonych.

— Dżwina wylała ponad normalny poziom 12 — 13 metrów, Wilja — 8 mtr. 40 cmt. Równomiernie niemal z tem podniósł się poziom wód dorzeczy tych rzek przyczem najwięcej szkód spowodowała cicha naogół Wilenka.

Jeśli mam wskazać tereny, które najbardziej ucierpiały to wymienię: cztery ogniska w pow. brasławskim, a więc: m. Druja z najbliższymi okolicami, gm. leonpolska i widzka oraz Koziany.

W pow. dziśnieńskim: Dżisna i gm. mikołajewska, w oszmiąńskim bardzo ucierpiał rejon Smorgoń i wreszcie Wilno, gdzie jak wiemy najbardziej ucierpiały ulice: Nadbrzeżna, Brzeg Antokołski, urwiska nad Wilją przy ul. Witoldowej, rejon garbarni i tartaków oraz dzielnic Soljaniki nad Wilenką. Zresztą w tem co się stało w Wilnie wiemy wszyscy.

— Chcielibyśmy wiedzieć ile osób, na terenie całego województwa, zostało ewakuowanych z domostw zagrożonych?

— Powodzian zarejestrowano około 16 tysięcy (3500 — 4000 rodzin). Wszyscy oni zostali ewakuowani i, niestety, wielu jeszcze pozostaje nadal bez własnego mieszkania. Jeżeli panów to interesuje, mogę podać bliższe dane: w Wilnie ewakuowano — 1620 osób, w p. brasławskim — 4550, dziśnieńskim — 5000, wilejskim — 1220, Wil. trockim — 900.

— A jakie warsztaty pracy najbardziej ucierpiały?

— Bez względu na ludność wiejska ucierpiała najbardziej. Woda zalewając całe pola ziemi zamuliła je niszcząc doszczętnie zasiewy.

W zalanych wsiach i miasteczkach zniszczeniu uległy zapasy zboża i kar tofi.

Gromne są też szkody w mostach na drogach rządowych i samorządowych, zwłaszcza samorządowych.

W pow. dziśnieńskim: uszkodzony został most na rz. Serwecz (woda wyrwała dwa jarzma), zniszono 55 metrów mostu na grobli dziśnieńskiej, zmyło dwa mosty na rz. Mieniuć. W pow. postawskim — na drodze Postawy — koźnienie zniszono dwa jarzma mostu, zarówno jak zniszczeniu uległy dwa mosty w pow. mołodeczańskim: na Uszy i Berezynie.

W pow. wilejskim wezbrane wody Sosenki wymyły 2 jarzma i uniósł 2 izbice.

Most kolejowy w Druji zalany jest dotychczas. Woda sięga 2 mtr. nad mostem.

Prawie wszystkie mosty, a w tej liczbie i wileńskie mają zniszczone przyczółki.

— A straty osób prywatnych?

— Największe straty poniósł pewien kupiec drzewny w Druji, któremu woda zabrała towaru na sumę 40 tys. dolarów.

Woda zerwała osiem młynów, szereg domów, poczyniła ogromne spustoszenia w podziemiach Katedry oraz powyrwała brzegi Wilji i Wilenki w samym Wilnie, wobec czego zachodzi konieczność uregulowania tych brzegów, które osypują się nadal, zagrażając budynkom.

Wszystkich zalanych wodą i zniszczonych budynków mamy na terenie województwa 2738 (1498 mieszkalnych i 1240 gospodarczych).

— Czy da się już obliczyć straty spowodowane powodzią?

— Tego obliczyć ściśle jeszcze nie możemy.

— Ponieważ spodziewaliśmy się, wobec niebawomych opadów śnieżnych, możliwości powodzi, zawniesza już przygotowaliśmy się do obecnej akcji.

W tym celu powołaliśmy specjalny Komitet Wojewódzki (z p. wojewodą jako przewodniczącym na czele — przyp. Red.) oraz komitety powiatowe, z przew. sejmików powiatowych na czele, które poczyniły przygotowania.

Cała akcja podzielona została na trzy etapy. Do prac w pierwszym należało: a) zbadanie zatorów, i mobilizowanie ludzi, przygotowania i ewakuacja mieszkańców zagrożonych wakuacja mieszkańców zagrożonych domostw, oraz przygotowywanie dla ewakuowanych miejsc, organizowanie kuchni i t.p.

Powódź zastała nas przygotowanych. Wszyscy ewakuowani znaleźli schronienie i wszelką pomoc.

Właśnie ta pomoc oraz walka z przewidywaną epidemią wchodziły w program drugiego etapu naszego programu prac.

Dotychczasowe dotacje rządowe (75000 zł.) pokryły wydatki w związku z pracami tych dwóch etapów.

Obecnie rozpoczęliśmy trzeci, ostatni etap — segregowanie i ewidencjonowanie strat wywołanych powodzią oraz pomoc poszkodowanym.

Fu liczę na ofiarności całego społeczeństwa polskiego, na szeroką akcję organizacyjną społeczną, na żywość w duchu wszystkich dzielnic Polski.

Straty są kolosalne i rząd sam nie może zaradzić. Rzecz jasna, że samorządy same będą musiały szukać dróg aby wyjść z ciężkiej opresji, aby nieść pomoc swoim najbliższym.

— Czy należy się liczyć z tem, że prócz doraźnej pomocy rządowej, o której już była mowa przewiduje p. wojewoda akcję kredytową Banków Państwowych na likwidację strat oraz pewne ulgi podatkowe w stosunku do poszkodowanych?

— Bezspornie, że nastąpią pewne indywidualne ulgi podatkowe. Nie wątpię, że Izby Skarbowe oraz Dyrekcja Lasów Państwowych przyjdą z pomocą powodzianom drogą zmniejszenia ulg podatkowych oraz ułatwienia kupna budulca.

Ludność, która straciła zasiewy, oczekuje pomocy rządowej równoległej z którą musimy przyjąć pomoc Komitetów Obywatelskich.

— Jak się przedstawia cyfrowo dotychczasowa pomoc rządowa i ofiarności publiczna?

— Jak już powiedziałem otrzymałem 75 tys. zł. od Min. P. i OS na dokarmianie powodzian. Poza tem na moje ręce oraz pod adresem Komitetu Obywatelskiego z gen. L. Żeligowskim i JE ks. Biskupem K. Michalkiewiczem na czele wpływają ciągle różne sumy.

Prezes Banku Polskiego nadesłał 20 tys., PKO — 10 tys., Minist. Rolnictwa przekazało już 20 tys., Warszawa — 10 tys., Prezydium Zw. Miast Polskich zwróciło się do mnie po informację o zasięgu kłeski.

Chodzi o to, że Prezydium ma zwrócić się do wszystkich miast z prośbą o przysięgę z pomocą powodzianom. Poza tem cały szereg instytucji i osób prywatnych złożyło już różne sumy.

Sądząc ze stanowiska poszczególnych organizacji pomoc społeczeństwa, zainteresowanego niesłychanie losem poszkodowanych, będzie tak wydatna, że rany te w znacznym stopniu zabliznią się.

Zaczynamy tu też muszę, że Polski Czerwony Krzyż, który przez cały czas okazuje wielką pomoc, w zrozumieniu tragizmu sytuacji, rzekł się swego tygodnia zbioru, tak, że Kom. Obywatelski będzie mógł zorganizować „Tydzień powodzian”.

Jak już zaznaczyłem funduszami przeznaczonymi na pomoc powodzianom dysponować będzie Kom. Obywatelski, do którego należy skierowywać podania. Muszą one być uprzednio sprawdzone przez czynniki miarodajne a więc wójta, posterunek policji i t.p. W powiatach sumami temi będą dysponować Kom. powiatowe.

— Czy powódź należy uważać za skończoną?

— Ależ nie. W pow. brasławskim i dziśnieńskim sytuacja jest jeszcze daleko groźniejsza niż w Wilnie.

W Dziśnie woda opadła o 29 cmt. Jedną jest to poziom o 12 metr. wyższy od normalnego.

W całym mieście są obecnie tylko trzy ulice niezalane. Gnieździ się tam cała ludność, ponad 4 tys. osób.

W Druji woda opada jednak z 530 domów dotychczas 290 stoi pod wodą.

Jak mi sygnalizują, w związku z opadaniem wód powstają nowe prądy, które zniszczą niejedyn budynek. Prócz powodzi mamy w brasławskim powiecie epidemię tyfusu. W Druji leży 24 chorych. W Dziśnie ludność pije już wodę przegotowaną i epidemia tam nie żę zażę.

Czerwony Krzyż przesyła na miejsce punkty żywnościowe, 3 wielkie dezynfektory oraz wagon przyrządów do odkażania studzien.

W Dziśnie sytuacja poprawiła się

## SYTUACJA POWODZI W WILNIE

Spadłe obfite u nas deszcze spowodowały ponowne podniesienie poziomu Wilji o 2 c.n. Mimo to wszakże powrotnej fali powodzi obawiać się nie należy. Jedynie niezwykle wtrki w dalszym ciągu prad Wilji zagraża w znacznym stopniu podmytym brzegom. Nowe niebezpieczeństwo powstało na ulicy Zygmuntołskiej. Woda podmywa stale brzeg, powodując coraz dalsze usuwanie się bulwaru nadbrzeżnego. Onegdaj w nocy kilka drzew runęło do rzeki. W niektórych miejscach ulicy bruk zwisa bezpośrednio nad wodą.

Oddziały saperkie zajęte są oczyszczaniem ulic z mułu rzecznego, który pokrywa poszczególne odcinki ulic warstwą grubości kilkunastu centymetrów. Wobec złośliwych wyziewów wydzielających się z miejscowości poprzednio zalanych, zachodzi obawa wybuchu epidemii duru brzusznego, która wybuchła już w Druji.

Już w przyszłym tygodniu będą podjęte prace nad umocnieniem brzegów. W pierwszym rzędzie dotyczy to ul. Zygmuntołskiej, którą wczoraj lustrowała specjalna komisja techniczna. Ulice postanowiono nie zamykać dla ruchu a jedynie odgródzić od rzeki. Na brzegu Antokołskim zbadano stan domów i 160 osobom zezwolono na zajęcie swych mieszkań.

Jednocześnie w celu swybszego oswohobdenia zalanych mieszkań sprwadzono z Warszawy dwie dodatkowe pompy.

## Obraz kłeski w woj. Nowogródzkim

NOWOGRÓDEK. (PAT). — Prowizoryczny bilans strat, wyrażonych przez powódź w województwie nowogródzkim, jest następujący:

Na terenie województwa wylały rzeki Niemen, Szczara, Serwecz, Dżitwa, Berezyna, Lebioda i wszystkie ich dopływy.

Ponieważ większa część pól jest zalana, zamulona i niedostępna, nie można jeszcze obliczyć wszystkich szkód. W-g prowizorycznych obliczeń, wysokość szkód, nie licząc dróg i mostów, wynosi około 650 tysięcy złotych. W szeregach zniszczonych jest 1500 ha zasiewów, 103 domy zupełnie zniszczone, 720 domów poważnie uszkodzonych, kilka tysięcy centnarów ziemiaków oraz paszy w delach zepsutych. Poszkodowanych jest przeszło 2 tysiące rodzin, w tem 670 ucierpiało najwięcej. W czasie powodzi straciło życie 9 osób.

Powódź wyrządziła ogromne szkody na drogach i mostach. Wysokość tych strat w-g tymczasowych obliczeń sięga również 650 tysięcy zł., w czem na drogach państwowych 95 tys. zł. na drogach samorządowych 560 tysięcy. Największe straty poniósł powiat nowogródzki — około 370 tys., dalej stołpecki — około 110 tys. i wołyński również około 110 tys. Ponieważ sejmiki nie mają funduszy, a budżety zostały zredukowane w związku z ogólnym kryzysem, konieczna jest pomoc na odbudowę zniszczonych obiektów.

## Apel J. E. ks. kardynała Kakowskiego

JEm. Ks. Kardynał Kakowski, Arcybiskup Warszawski, wydał zarządzenie do księży proboszczów i rektorów kościołów warszawskich, aby w najbliższą niedzielę dn. 3 maja rb. zechcieli wiernych do składania ofiar na rzecz powodzian ziemi Wileńskiej.

## Expose nowego rządu rumuńskiego

BUKARESZA. (PAT). — Expose nowego rządu, przedstawione w parlamencie przez premiera jurę, mówi przeważnie o projektowanych reformach.

Monarchja musi odzyskać z powrotem przywileje i prawa, które na szkodę swoją i państwa utraciła w latach ostatnich, Parlament powinien się zmienić z terenu walk partyjnych w istotne przedstawicielstwo swobodnie wyrażonej woli narodu. Regionalizm, opierający się na zdrowych podstawach musi przekształcić się w mądrą administrację lokalną.

Rząd będzie dążył do solidarnego współżycia wszystkich warstw etnicznych, za mieszujących Rumunów, starając się pozyskać współpracę wszystkich obywateli. Rumunja pragnie stosunków przyjacielskich ze wszystkimi państwami sąsiednimi. — W końcu expose stwierdza konieczność rozwiązania obecnego parlamentu.

## Niepomyślny stan rokowań morskich

ANGIELSKO-FRANCUSKO-WŁOSKICH

LONDYN (PA'). — W tejszych kołach politycznych zapanował niepokój z racji niepomyślnego stanu rokowań morskich angielsko - francusko - włoskich, dotąd bowiem koła brytyjskie ulegały złudzeniu, że zastrzeżenia francuskie będą mogły być usunięte w dniu dzisiejszym. Jednakże wobec wyjazdu Massigięgo do Paryka i zapowiedzi powrotu jego do Londynu jasnym jest, że rokowania utknęły na martwym punkcie.

Wobec bliższego terminu wytorów prezydenta Francji, jest wykluczone, aby przed dokonaniem wyboru rząd francuski mógł poddać rewizji swe stanowisko oraz przychylić się do kompromisu, proponowanego przez Wielką Brytanię, a akcentowanego przez Włochy. W tym warunkach w Londynie zapanował stan rezygnacji co do możliwości załatwienia spornych punktów przed sesją Rady Ligi, widok zaś co do załatwienia ich w czasie sesji są tutaj bardzo pesymistyczne, Massigię opuścił Londyn w dniu dzisiejszym. Delegat włoski Rosso odleża w niedzielę. W kołach politycznych uważają pakł londyński za zachwiany, a nawet zwołanie konferencji rozbrojenowej za wątpliwe.

o tyle, że wczoraj zezwoliłem staroście Jankowskiemu wrócić do Głębokiego. W przeciągu 6 dni p. starosta wraz z ludnością okrażony był wodą.

— A czy nie było ofiar w ludziach?

— Na szczęście, dzięki energicznej akcji przygotowawczej, nie. Prócz chyba kilku nieszczęśliwych wypadków, natomiast donoszą mi o kilku strasznych fragmentach powodzi.

W Druji np. zauważono na wielkiej krze dwoje dorosłych ludzi oraz małe dziecko, gdzieś w in. miejscu zwłoki za strzelonego człowieka. Płynął z bolsze wickiej strony.

Nawiasem mówiąc, o ile po stronie lotewskiej zorganizowana była należąca akcja powodziowa o tyle, że strony sowieckiej, dał się zauważyć zupełny brak jakiegś akcji.

Kończymy wywiad i po wyrażeniu swego podziwu dla niezwykłej energii p. wojewody, który przez cały czas powodzi, w dzień i w noc, obecnym był we wszystkich najbardziej zagrożonych punktach, zapytujemy jeszcze, czy oddał największe zasługi i czyją pomoc dało się najbardziej wyczuć?

— Korzystam z okazji, mówi p. wojewoda, że omawiając całokształt kłeski powodziowej jeszcze raz na tem miejscu powtórzę to com mówił na pierwszym posiedzeniu Kom. Obywatelskiego.

Chcę wyrazić swoje głębokie uznanie dla tych, którzy z niesłychanym wysiłkiem, wśród piętrzących się fal spełnił swój obowiązek żołnierski, a więc, po za starostą K. Iszora i jego zastępcą p. J. Giżyckim: policja m. Wilna, jej komendant insp. Izydorczyk, posterunek rzeczny (kom. st. post. Ziemiec) plk. Landau, por. Cywiński oraz oficerowie i szeregowi 3 p. sap., którzy upadając ze zmęczenia ratowali zagrożone mienie powodzian. Dalej inż. Glattman, dzięki nadludczym wysiłkom którego elektrownia miejska pracowała przez czas powodzi, wreszcie harcerstwo, korporacja Wilnensia i Zrzesz. Młodz. Rzemieślniczej, którzy na apel mój pełnili służbę.

Jeżeli chodzi o prowincję, to po za starostami, którzy trwali na stanowiskach, w akcji ratowniczej odznaczyli się oddziały KOP, posterunki policji oraz straż ogniowa.

W. T.

Ciężko los doświadcza Ziemię Wileńską. Po pożodze wojennej powstawała ze zgliszcz, będąc pozbawiona jakikolwiek wydatniejszej pomocy ze strony państwa. Później przyszły lata neurodzajów, nieraz tak znacznych, że zachodziła konieczność akcji dożywkowej, kiedy w nocy kilka drzew runęło do rzeki. W niektórych miejscach ulicy bruk zwisa bezpośrednio nad wodą.

Jeżeli chodzi o poszkodowane skutkiem powodzi rolnictwo, to tu, zdaniem naszym w pierwszym rzędzie należałoby:

1. Wstrzymać natychmiast wszelkie egzekucje przymusowe z tytułu podatków państwowych i samorządowych, świadczeń socjalnych i ubezpieczeniowych, oraz pożyczek, zaciągniętych w bankach państwowych;
2. zorganizować akcję dożywiania ludności (co zresztą jest już zapoczątkowane);
3. dostarczyć ludności ziarna na zasiew;
4. stworzyć specjalny fundusz dla odłudowy zniszczonych budynków i wogóle warsztatów rolnych;
5. odroczyć terminy płatności wymienionych wyżej podatków, świadczeń i zobowiązań dłużnych, o ile rozmiary kłeski nie dadzą dostatecznego uzasadnienia dla ustanowienia moratorium.

Nie mówimy tu narazie o innych formach pomocy i ulg w związku ze skutkami powodzi, w danej chwili jeszcze nie tak aktualnych i nie wymagających niezwłocznego zastosowania.

W każdym bądź razie w całokształcie nieodzownej pomocy zorganizować się będzie można tylko mając dokładne wiadomości o stratach. Z tem wiąże się konieczność, by władze miarodajne niezwłocznie opracowały plan szczegółowej rejestracji strat i przeprowadziły taką rejestrację w możliwie krótkim czasie, nie ograniczając się do ogólnikowych doniesień z miejsc o rozmiarach kłeski.

Według ostatnich wiadomości rząd już asygnował 74 tysiące złotych na dożywianie powodzian w Wileńszczyźnie. Należałoby z tego wnioskować, że rząd docenia ogrom kłeski i przyjdzie z należytą pomocą i w odniesieniu do innych potrzeb poszkodowanej ludności.

Z. Harski.

Teraz znów — kłeska powodzi.

Jej rzeczywiste rozmiary, jak się dziś wyjaśnia, przewyższają najbardziej pesymistyczne przewidywania. Jej skutki byłyby jeszcze większe, o wiele większe, gdyby nie wyjątkowa zapobiegliwość władz miejscowych z wojewodą wileńskim Stefanem Kirtiklisem na czele, który całą swą energię, zmysł organizacyjny i zdolność opanowywania sytuacji, włożył z tak wybitnym wynikiem w akcję ratowniczą.

Rzecz prosta, przedwcześnie jeszcze mówić o ścisłych cyfrach strat, spowodowanych powodzią. W północnych powiatach dotąd znajdujących się pod wodą olbrzymie przestrzenie. W niektórych gminach nie może dojść do skutku zbiórka sołtysów, bowiem istnieje tylko komunikacja wodna. Co się wyłoni z pod wody, w jakim stanie będą budynki, mienie w nich przechowywane, zasiewy, łąki — niewiadomo.

Tem niemniej już teraz można zdać sobie sprawę z ogromu kłeski. Jeżeli tylko w Wilnie, szkody są oszacowane na kilka milionów złotych, to na terenie województwa dojdą one niewątpliwie do kilkunastu milionów, ponieważ straty wyrządzone przez powódź w powiatach są jeszcze większe. Tam całe miasteczka (Dżisna, Druja), liczne wioski, pomijając mniejsze osiedla, znajdują się pod wodą.

W powiecie Brasławskim przewidywać należy zniszczenie ozimin na przestrzeni zgorą 8 tysięcy ha, w powiecie Dziśnieńskim — 5 tysięcy ha. Skutkiem powodzi ucierpią nie tylko zasiewy ozime, ale wogóle grunty uprawne, na przestrzeni około 50 tysięcy ha, oraz łąki i pastwiska na przestrzeni około 15 tysięcy ha. Dalej idą straty w inwentarzu żywym i martwym. Zniszczonych budynków mieszkalnych i gospodarczych należy liczyć na setki i setki. Nie będzie ziarna na zasiew. Zapasy obornika spłynęły z wodą. Drogi wymagać będą gruntownej naprawy, aby przywrócić komunikację, zachodzi konieczność budowy nowych mostów, — związane jest to z wydatkami około miliona złotych.

Wyliczamy te straty nieco chaotycznie, ponieważ trudno jeszcze zorganizować się dokładnie, które z posród nich należy wysunąć na czołowe miejsce pod względem przewagi. Nie ulega jednak wątpliwości, że potrzebna jest natychmiastowa, wydatna, należyta organizowana pomoc ze strony całego społeczeństwa i państwa.

Społeczeństwo polskie żywo odzucło dotkliwy cios, jaki spotkał mieszkańców Wilna i województwa wileńskiego. Już w kilka dni po otrzymaniu wiadomości o powodzi, w różnych miastach Polski tworzyć się zaczęły komitety obywatelskie niesienia pomocy ofiarom powodzi. Pierwszy, jak należało przewidywać, pośpieszył z pomocą nasz były wojewoda, marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, dając w ten sposób nowy dowód tych ścisłych więzów, jakie łączą go z Ziemią Wileńską.

W jakiej formie i w jakich rozmiarach przyjdzie z pomocą rząd — wyjaśni się później. Nie wiemy również, jakie pod tym względem wysunęły decyzje władze wojewódzkie, oraz zainteresowane zrzeszenia i organizacje.

POSŁOWIE BB NA RZECZ POWODZIAN

WARSZAWA. 1. V. (tel. wł. „Słowa”). Obecni w Warszawie posłowie klubu PBWR zorganizowali pomiędzy sobą doradczą składkę na rzecz powodzian na ziemiach północno - wchodnich. Zebrano 3 tysiące zł. i sumę tę przekazano Marszałkowi Senatu p. Wł. Raczkiewiczowi.

SPOKOJNY PRZEBIEG DNIA 1-GO MAJA W KRAJU

WARSZAWA. 1. V. (tel. wł. „Słowa”). Dzień pierwszy maja według wiadomości, napływających z całego kraju minął spokojnie i nigdzie do większych zaburzeń nie doszło. Fabryki i zakłady przemysłowe w Łodzi, Zagłębiu krakowskim i naftowym były czynne w stopniu daleko większym, niż w latach poprzednich. Strajkowała znikoma część robotników.

WWarszawie obeszło się bez starć. Pochody socjalistyczne przedfilowały przez miasto pod eskortą policji. Komunisti usiłowali w kilku punktach miasta utworzyć własne pochody, jednakowoż zostali rozproszeni przez policję. Kilka osób aresztowano a dwóch policjantów zostało lekko potłuczonych kamieniami. Do zajść poważnych doszło jedynie w Lubartowie, gdzie zwolennicy komunizującej samopomocy chłopskiej zaatakowali szczipię tanczyjsze siły policyjne. Dwóch policjantów jest ciężko rannych od strzałów a dwóch demonstrantów zabito i dwóch raniono.

Drobne starcia pomiędzy policją a komunistami wywiązały się na terenie fabryki papieru w Jeziornie pod Warszawą, gdzie został pobity jeden policjant i dwóch demonstrantów.

RAID AWIONETEK

KRAKÓW. (PAT). — W dn. 1 maja o godzinie 11 min. 20 na lotnisku krakowskim wystartowały do lotu w kierunku Pilzna w Czechosłowacji dwie awionetki Aerolubu Warszawskiego RWD 4 z obsadą: por. Horszband i inż. Jagidziński oraz inż. Rogalski i panna Halina Rychełówna, do których w Krakowie przyłączyła się awionetka RWD 4 Akademickiego Klubu Krakowskiego z obsadą: pilot Sołtykowski i mjr. Michałk.

# ECHA KRAJOWE

**JODY.**  
— Z naszego podwórka. Jaskółki z pod naszych strzech, rzadko lecą na szerszy świat... Srogi to zimny, wiosny nieskoro, więc i cóż dziwnego! Aleści toponia skrzepnie śniegi, aleści wymyka się jedna druga, druga, chylkiem trzołwie...  
Robi się wiosna na dworze, że aż coś gmera się w sercu, żeby wylecieć w szerszy świat z pod wioskowej chałupy, jak te trzołwie jaskółki...  
Swoją w nas świat, swoją polityka.  
Ot niedawno gruchnęła po wioskach wieść że do naszej gminy wybrano nowego wójta, a właściwie stary nasz znajomy z gminy, tylko że nowoobronny. Nazywa się p. Cio-wicz. Dobry to był jak dotychczas człowiek, szczerza ruska dusza. Ale jak d lej będzie — sam Bóg wie chyba! Toć to i niedawny p. Rudomino jak przyszedł do nas jako niebo-gaty osadnik, że był słuździł jak miód, jak to u nas mówią popularny, potulny. Nie wiele jednak czasu upłynęło, a zyskawszy sobie (jak opowiadali bliźni jego osoby) protekcję p. Starosty (a jak mówią że i dzięki temu wybrany) mało nawet z nami przagnął gadać. Taki zrobił się był srogi i niedostępny, że ani się czegoś dopytał, ani doprosił. Wszysktoż to jeszże było dobre. Ale tyle jak mówią zmarłował gospodarstw tyle rodzin pozostawiał bez krów, tyle naszej biedę zlicywał, że nie zostawisz przy sobie dobrej pamięci, że karbił sobie tylko narzekania i gniew wosek. Czy jego w tem wina, nie wiemy, ale chyba na darmo ludzie nie mówią. Zabrał go obecnie p. starosta do Bra-sławia na wójta, toć to i dobrze, bo tam i jemu lepiej będzie a i ludzi mądrzejsi...  
Bieda bo i z Radą tą naszą gminną! Padłki i tak dzięki Bogu wielkie, a jak gmina zdubeltuje a Sejmik poprawi, to więcej gmin-nych i sejmikowych niż państwowych. Idą i idą nakazy płatnicze do biednych, czyż nieumiejących sędziów, tak że w Suplikac-jach śpiwają ludzie poczciwi od powie-żra grodu, wojny i podatków, zachowują nas Pamięć, zaś ogień — to ci coś już do-brego, nawet; bo spalić się jakaś marna chałupa, a i grosz masz gotowy i gruby... a i podatek jakoś ci opłacić możesz...  
Jak wiadomo, naszym stolecznym miastem jest miasteczko Jody, gdyż tutaj mie-szci się nasza wódz — gmina. Dom mamy — ci gminy wdoby, temi laty wypiekniomy, żeby przynajmniej świecił za naszą biedę — rzędy tych lat... Trzeci pan starosta na-wczas czasem przyjeździe, „tomobitem“ do gmi-ry, niechajże na godniejsze przyjęcie!  
Chodzą takie wieści u nas, że na świe-cie jest lepiej, ale to pewno dlatego, że nas tam niema. Oto naprzykład, opowiadał nam jakiś ci z naszych, tułszy student, że w Warszawie to pan minister grzeźniejsz-od naszego pisarza pana Sawuka, że nawet rękę poda człowiekowi, no i wylumaczy, łopota do głowy wszystko wołają; a my — też lekamy się bardzo władzy. Do gminy, to już od sieni idziemy z gołą głową, a do Starostwa, to aż woły stają, kiedy się trze-ba. Mówi to mówi, ale jak tu wobec tego jemu wierzyć? Et, to już chyba bajki...  
Wszysktoż jeszże lubczy jakoby było, gdyby te nasze straszne podatki zmalały. Chocby już te „pany“ co mają wielkie go-ry rachowały jakoś — je i na jednym pa-pierku napisali, toby człowiek wiedział, że jak dawniej, zapłaci raz na rok i spokój pami. A to papierek za papierkiem, jeden od drugiego lepszy. Coraz to gorsze rzeczy słyszeć, że już nasza Rada Gminna pod-mocnym naciskiem zgóry uchwalia prosić (Krezwęzy Sąd o pozwolenie sprzedawać ziemię za podatki). Z chwilą kiedy to robie-zaczyna, no to spodziewać się trzeba, że nie jeden rolnik podeneruje sobie gardło od-mawiając litanie do Matki Boskiej. A jeszże co gorsze, to już zaczynają ludzie coś szep-tać o sobie na uszy... a „szepci chęta Publicz“.  
Narazie niechaj już dość będzie. Słowa nie je proste, niechaj leca od nas, ci chę-ty rolników, w sprawiedliwy świat — jak trzo-łwie jaskółki... Niechaj idą na szerszy świat...  
St. Sl. Miejskowy.

**MICHALISZKI**  
— Kurs dla zarządów S.M.P. Nad Wilną w pobliżu uroczysk brzegów „naszych stru-miczyńskich“ w niewielkiej naszej mieści-nie Gieho było i spokojnie. Pracowały roz-żnaito organizacje, pracowało nasze S.M.P. meskie i żeńskie samopasy. Rzadko kto nas odwiedzał. Aż pewnego pięknego poranka rzesza się wieść, że Związek Młodzieży Polskiej w Wilnie przysłał S.M.P. sąsied-niej kurs dla zarządów S.M.P. sąsied-niej. Wyznaczono kurs na dzień 18 i 19 kwietnia r. b. Jakoz w tym dniu w Wornian, swirankę kuliszek przybyły drużny i dru-żynki z zarządów S.M.P. mimo złych dróg i dość niepewnej pogody. Sumiennie na wy-kładach uczyły także zarządy dwóch S.M.P. z Michaliszek. Na kursie ogółem było 32 osoby z posród zarządów S.M.P. ni licząc licznych słuchaczy z posród S.M.P. z Micha-liszek.  
A ciekawo był to kurs. Słyszeliśmy o ca-łostanickiej pracy stowarzyszeniowej: o pra-cy ideowej, organizacyjnej, kulturalno-oswia-towej, przysposobienia rolniczego, oraz wy-chowania fizycznego i przysposobienia woj-skowego. Prelegent z Wilna był zasypawa-ny pytaniami, a skrzynka zapytań (choć z-padła od gila) nie bardzo świeciła pust-kami.  
W sobotę „Ognisko“ S.M.P. nagle zosta-ło obłożone przez „naszych“ i „waszych“. Co się stało? Oto orkiestra S.M.P. zagrała, o-gódz 7 wiecz. po przerwie w obradach, walczyli. A wiadomo, że orkiestra w Mi-chaliszkach i to dęta, rzadka rzecz. Ochoco-bawiono się we własnym gronie, ale wiado-mo, gościnne ściany „Ogniska“ rozstąpiły się i ciekawscy oblegli progi. Tęmy dokoła wszyskich okien. Jak na odpuszcisku. Druh instruktor z Wilna zaraz skorzystał z oka-żi i wygłosił poradankę: „Jakie powinny być zabawy w S.M.P.“ Zdejmyśmy sobie sprawę z trudności przeprowadzenia tych wska-zówek, ale dolożyły też wszyskich staran, by zabawy w naszych S.M.P. wszędzie były kulturalne. Wzporawo i pięknie bawila się młodzież, przeplatając tańce gramii towarzys-kiemi i śpiewem. Aż przyszła godz. 11. Nie stę-czyło się nam rozjechać do domów, bo ciekawca gra i chęć do zabawy większa. Ale trudno, tak być musi. Zebrani odpowiadali hymn S.M.P. „Hej do apelu“ i przerwa do-tyła. W niedzielę przed samą miłoś-ny dwie godziny wykładów, poczem wszy-ski na czele z prezesem S.M.P. Michaliszki, który niósł sztandar, udaliśmy się do kościo-ła na smę. Po smęnie w plebanji, pod przy-tocnictwem P.W. ks. proboszcza Jana Zyk-liczka, odbyło się posiedzenie organiza-cji Patronatów S.M.P. żeńskiego i meskie-go wśród licznie zebranej miejscowej intelli-gencji. Zebrani Patronat udali się potem granicznie na dalsze wykłady, przez co za-dokumntował was łączność w pracy nad-rodziczą i z młodzieżą. Do wieczora trwa-ły wykłady, dyskusje, pytania.  
Nad zachód słońca odbyło się zakończe-nie kursu. Pięknie przemówił druh instruk-tor. Zamglął do pracy. Zamglął kurs P.W. ks. proboszcz Jan Zykliczewicz. Tu muszę dodać, że takiego ks. proboszcza, jaki jest u nas, zyczyłbyśmy wszyskim, ale jego miłan-u nie mamy. On popiera wszelką pra-cę społeczną moralnie i materialnie, jest du-żą kaźdą roboty oddany swym obowiąz-kiem. Nie wszyscy tylko umieją tę pracę ocenić. Nie dla oceny jednak każdy, spotecznik pracuje — dla sprawy!

**WIDZY**  
— Sprostowanie. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— O zwiększeniu ilości wagonów w po-ciągach. Od pewnego czasu skład pociągów osobowych na naszych liniach, a specjal-nie na linii Warszawa Wil. — Białystok — Łe-anowice został znacznie zmniejszony. Ostatnio doszło do tego, że pociąg daleko-bieżny na tym odcinku Nr. 721 — 722 ma w swym składzie załadowe 4 (wyróżnia-ny) wagony: wchodzi w to jeden wa-gon pierwszej i drugiej klasy, jeden wa-gon drugiej i trzeciej klasy i dwa wagony trze-ciej klasy. Ta ilość wagonów jest jednak niewystarczająca. Dlatego też, żywym na-ozieję, że władze kolejowe zechcą załado-wać te rażące braki przez dodanie do wy-mierzonych pociągów jeszże... po jednym wagonie trzeciej klasy. K.

**WIDZY**  
— Wzniesienie ruchu autobusowego w powiecie stonimskim. Od kilku dni wznowio-ny został ruch autobusowy na niektórych li-niach w powiecie stonimskim. Mianowicie kur-sują już alut na odc. Stonim — Różana Ston-Zelwa — Dereczyn, Dereczyn — Zelwa, — Zyrzycze — Stonim i Stonim — Albertyn.  
W najbliższym czasie, prawdopodobnie jednak po obświeceniu drog, zostanie uru-choniona linia autobusowa Stonim — Ko-złowszczyzna — Zdziejół — Nowogródek i inne, dalskobieżne.  
W związku z nowymi świadczeniami, ja-kiemi zostały obciążeni przedsiębiorcy samo-chodowi: kwestja komunikacji autobusowej wymaga omówienia, do którego powrócimy

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**WIDZY**  
— Wzrost cen. W związku z notatką, zamieszczoną w Nr. 83 poczynnego Pisma Pańskiego w rubryce „Echa Krajowe“, Wi-dze, pod nazwą „Wesoła zabawa“, w imie bezstronności, uprzejmie prosimy o zamie-szczenie niniejszego sprostowania.  
Podpisany pod artykułem „Miejscowy“, rozmyślnie, w sposób tendencyjny oświeła wy-pedki zasze dn. 6 kwietnia w lokalu Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Wi-żach. Chęć winowajcy ujawnić ukryć, po-daje nieczłowieczną i rzeczywistą fakty. Tym czasem fakty mówią co innego. Oto pod-czas wewnętrznej zabawy Stowarzyszenia M. Pol. około godz. 10 wiecz., przemocą wzięra się członek związku strzeleckiego, Antoni Budrewicz, już sądownie karany za burdy i bijatyki. Na widok jego wśród obec-nych budzi się obawa zajścia, gdyż wiado-mo, że ten Budrewicz przy był okazji ucieka się do nożowych argumentów. I rzeczywistnie w parę chwil później członek Stowarzyszenia Januszkiewicz, wychodzi do drugiej sali, a tu napada na Budrewicz i przetrąca go nożem. Obecnie ranny walczą ze ścierając, zaś sprawa siedzi na „Lukisz-kach“, Natomiast „ogólniej bijatyki ze „swin-ówkami“ nie było. Jest to wytwór wybu-łajal fantazji „Miejscowego“, który widocz-nie należy do liczby tych, którzy Stowarz-yszenie Młodzieży zwalczają.  
Ks. Gedymin Pilecki.

**Nowa misja ambasadora Sacketta**  
POGŁOSKI LONDYSKIE O CELU PODRÓŻY DO WASZYNGTONU  
LONDYN. (PAT). — W Londynie kursują wiadomości, że Niemcy przedstawiły ambasadowi amerykańskiemu w Berlinie Sackettowi żądanie Niemiec rewizji reparacji, prosząc równocześnie aby Ameryka podjęła inicjatywę konsultacji z innymi mocarstwami w tym celu. „Daily Telegraph“ twierdzi, że p zedełożenie Hooverowi żądania Niemiec jest głównym celem podróży Sacketta do Waszyngtonu.

W kolach politycznych wyrażają przypuszczenie, że Niemcy umyślnie wystąpiły obecnie, licząc na to, że w okresie wizyty czerwcowej Brueninga i Curtiusa w Londynie inicjatywa amerykańska będzie już faktem dokonanym, co ułatwi Brueningowi wszczęcie z Mac Donaldem dyskusji na ten, tak nie-popularny w Wielkiej Brytanji, temat, jak wiadomo bowiem Wielka Brytanja byłaby pierwszą ofiarą rewizji, tracąc zdołoby z trudem przez Snowdena w Hadze zwyciężczy

**„Germania“ o konflikcie polsko-gdańskim**  
BERLIN. (PAT) — Organ kanclerza Brueninga „Germania“ w artykule, omawia-jącym konflikt polsko - gdański, wyraża przekonanie, że wysunięcie kwestji niemiec-kiego wschodu nastąpić miałyby zupełnie niezależnie od ostatnich wydarzeń w sto-sunkach między Polską a w. m. Gdańskiem oraz od powstania portu konkurencyjnego w Gdyni.

Polska — twierdzi dziennik — ponosi sama winę, jeżeli w Niemczech coraz więk-sze kolo dochodzi do przekonania, iż żądanie rewizji granic wschodnich i przyłączenia korytarza do Rzeszy jest kwestją palącą. Dziś nawet te kolo niemieckie domagają się wystąpienia z żądaniem rewizji, które dawniej, w interesie odprężenia atmosfery o-gólnej, były za o.roczeniem tej sprawy.

Rada Ligi już na sesji styczniowej wysłuchać musiała kilku niedwuznacznych o-świadczeń przedstawicieli Niemiec na temat „Niemożliwości do utrzymania stosunków na wschodzie niemieckim“. W niedalekiej przyszłości forum geneńskie stanie się być może widownią wielkiej debaty gdańskiej, która konsekwentnie rozwinąć się może w debatę na temat rewizji.

**Dzień 1 maja zagranicą**  
W Gdańsku 1 maja minął zupełnie spokojnie.

MOSKWA. (PAT). Dzień 1 maja obchodzono w Moskwie bardzo uroczysto. Mia sto toniło w powodzi transparentów i kolorowych szyldów i napisów, wśród których często powtarzały się podzwolenia dla rządkowskiej partji komunistycznej i komunisty-czeskich oddziałów wojskowych w Chinach.

W dniu tym r. a. liceach Moskwy ukazały się milicjanci w krótkich szaro - zielonych płaszczach angielskich, helmach i białych rekawiczkach, przyczem prawie wszyscy no-womundurowanym, milicjanci wygolni są na modę angielską. Dorocznym zwyczajem na placu Czerwonym, pod murami Kremla, odbyła się deflada wojskowa, poprzedzona mową Woroszyłowa, po deflacie oddziałów czerwonej armji nastąpiła deflada orga-nizacji przysposobienia wojskow-ego, a następnie rozpoczął się tłumny pochód związków zawodowych, szkół i różnych delegacji przyjezdnych. Z posród delegacji zagranicznych wyróżniła się swą liczebnością grupa komunistów niemieckich, występujących części-wo w mundurach organizacji Rotherfrontu.

Każda prawe delegacja, jak również poszczególne grupy pochodu, poza czerwone mi sztandarami, i osy jakis transparent, względnie karykaturę. Dość często powtarzały się karykatury, ośmieszające duchowieństwo wszyskich wyznań, różnych zagranicznych mężów stanu, członków III międzynarodówki i t. d.

BERLIN. (PAT). — Manifestacje pierwszomajowe miały w Berlinie przebieg spo-kojny. Prezydent polski berliński zezwolił na odbycie dwóch manifestacji socjalistycz-nych i jednej komunistycznej. Przed b. w. pałacem cesarskim w Lustgartenie odbyło się wspólne zebranie partji socjalistycznej i klasowych związków zawodowych.

W zgromadzeniu doszło do bójki między socjalistami a hitlerowami. Z incydent-ku tego skorzystał komunisty który wywiesił na gmachu uniwersytetu flagę komuni-styczną. W godzinach po południowych odbyło się zgromadzenie komunistyczne, na którym przemawiało równocześnie 50 mówców. Komunisty rozwinięły ożywną agitację za strajkiem.

LONDYN. (PAT). — Przez ulice miasta przeciągał się w piątek zwykły pochód pierwszomajowy z czerwonymi sztandarami. Według wiadomości z całego kraju, nigdzie spokoju nie zakłóno.

BUDAPEST. (PAT). Dzień 1 maja upłynął w Budapeszcie zupełnie spokojnie. Wygląd ulic zupełnie normalny. Partja socjal demokratyczna odbyła na jednym z boisk sportowych obchód pierwszomajowy, w którym wzięło udział około 8-tysięcy uczestników. Żadnych wypadków nie było.

SOFJA. (PAT). — W związku z zapowiedzianymi na dzień 1 maja manifestacjami rząd przedsięwziął surowe środki zapobiegawcze. Pomimo intensywnej akcji ze strony komunistów w całym kraju panuje najspokojniejszy spokój. W Sofji niewielka grupa ro-bników usiłowała manifestować, lecz bez skutku. Dokonano kilku aresztowań.

KOWNO. (PAT). — Dzień 1 maja minął w całej Litwie spokojnie. Nie zanotowano nigdzie żadnych demonstracji, ani wystąpień antypaństwowych

**W WIRZE STOLICY.**  
• UTRZYMAĆ PERUKI.  
Plac Teatralny jest pełen grubych Żydów-wiek w perukach i poważnych brodaczy w chałatach. Stoją i patrzają w oświetlone okna ratusza.  
Jakiś naiwniczek mógłby pomyśleć, że to tłum wielbicielów magistratu, że ci lu-dzie wyczekują na szczęsną chwilę ujrzenia paru ławników lub radnych — nie, nie byli to tacy głupcy!  
W ratuszu odbywał się zjazd legjonu kobiet Izraela z całej Polski. Przeszło 500 delegatek od Kolomyi do Brastawia. Dobra setka przedstawicielek Warszawy. Ponieważ pani prezydentowa nie przybyła, więc na honorowym miejscu posadzone żone cady-ka z Góry Kalwarii, a po jej bokach, w pierwszym rzędzie kłapniętye godnie połowi-ce ciemniej słynnych cadykows z: Warki, Aleksandrowa, Białej Podlaskiej, Belza, Kiernoz, Husiatyna, Sadogóry, Kocka, Parczewa, Końskowoli, Buczcza — toby tam wylczyły wszystkie te cymesy.  
Dyskusja była bardzo ożywna, choć wszyskie natrony były jednego zdania. Po krzykliwej wymianie zdań, omal nie zakończ-onej rekozcynnymi argumentami, uchwal-wo jednogłośnie rezolucję, potępiającą no-woczesne prądy wśród kobiet żydowskich, iianowicie: niechęć do noszenia peruk po zamążpójściu, grzeszne zamiłowanie do ki-na, do perfum, do pudru, oraz do flirtu z nie-kobietami.  
Podczas obrad mężczyznom na salę wstępił wzbromiony. Dziennikarzem ży-dowskim wyznaczono miejsce za parawa-nem. Jeden z nich wyrażał niedyskretne — łagodne niewiasty wylały go momentalnie za drzwi.

**DOBRE POWIETRZE NIE ZASTĄPI CHLEBA.**  
Wydział przemysłowy magistratu za-skarżył do sądu dyrekcję zakładów meblo-wych „Model“... Przepięstwo oczywiście straszliwe: hala fabryczna jest za niska o 2 centymetry! Robotnicy nie mają odpowied-niej porcji powietrza, duszą się!

Wydział przemysłowy odmówił niehigie-rycznej fabryce koncesji i domaga się jej zamknięcia. Niech burzą dach, podnoszą mury, uczynią przepisom zadość.

W dzisiejszych czasach, przy takim bez-robcu, pozabawiać 25 ludzi warsztatu pra-cy z powodu marnych 2 centymetrów — czyż to nie ironja!

Sąd uznał, że magistrat nie ma racji. Przepisy są dobre, ale wyjątki czasem nie zaszkodzą. Powietrze wprowadzić służy, robotnikom, lecz chleb jest im jeszże po-żrebniejszy.

**HISTORIA Z KASJEREM**  
W warszawskiej filji Krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń wy-tryty przy rewizji brak 33 tysięcy złotych. Okazało się, że urzędnik tej instytucji kradł systematycznie od paru lat — lecz, będąc zawsze uprzedzonym, kiedy ma n



# Akcja pomocy powodziom

— Wileński Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Ofiarom Powodzi, Komitet Wykonawczy zwraca się z gorącym apelem do wszystkich organizacyj Społecznych aby w miarę silnie spisywały we własnym zakresie, z pomocą nieszczęśliwym ofiarom powodzi, czy to przez urządzanie imprez do chodowych, czy też drogą zbierania składki.

Zebrałe fundusze prosimy wpłacać na r-k Komitetu w PKO nr. 82100 wględnie w Kom. Kasie Oszcz. m. Wilna nr. 430.

— Z inicjatywy Wł. Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy ofiarom powodzi w dniu 1 bm w małej sali konferencyjnej Urz. Wojewódzkiego odbyło się zebranie przedstawicieli poszczególnych organizacyj kobiecych w związku z akcją powodziową. Przewodniczyła p. wojewodzina Kiriłkowska, która wykonała projekt „Tygodnia Powodziowego” (od 10 do 17 maja w.), a nie mogąc osobiście wziąć w nim udziału z powodu braku czasu, zaproponowała na przewodniczącą p. Lzydoreczkównę.

De ścisłego komitetu urządzania Tygodnia weszły następujące organizacje: Zw. Pr. Obyw. Kobiet, Rodzina Wojskowa, Narodowa Org. Kobiet, Zw. Pań Domu, Legion Młodych, Podzina Polijcyna, Kat. Zw. Polek.

— Artysty Teatrów Miejskich śpieszą z pomocą powodziom. Artysty Teatrów Miejskich zainicjowali „lotne koncerty”, które odbędą się w niedzielę dn. 3 maja w godzinach popołudniowych i wieczorowych w cukierniach, kawiarniach i restauracjach wileńskich. W koncertach tych przyrzekły współudział najbardziej silny zespół z dyrektorem Zelwerowiczem na czele, jako też bawiący obecnie w Wilnie na gościnnych występach ulubieniec Wł na i Warszawy Jan Kurnakowicz. Dość z tych koncertów przeznaczony będzie w całości na rzecz ofiar powodzi.

— „Czarna Kawa - Dancing” na powodzi. Chcąc przyjąć z pomocą ofiarom do-  
tkniętym kleską powodzi, zarząd Zrzeszenia Wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, urządził w nowej sali cukierni „Zielonego Sztralla” (Mickiewicza 22) „Czar na Kawę - Dancing”.

Mamy nadzieję, że zaproszeni goście zechcą iście się stawić na „Czarną Kawę - Dancing”, ze względu na cel, na jaki zabawa jest zorganizowana.

Początek o godz. 23-ej punktualnie. Wejście za zaproszeniami, które można otrzymać w sekretariacie Związku (Ostrobramska nr. 19 m. 9).

Wstęp 2 zł.

— Pomoc dla powodziom. Zarząd Związku Legionistów i Stow. Rezerwistów urządził dziś dn. 2 maja r. o godzinie 23, w 2 salach - na werandzie Cukierni B. Sztralla („Czerwonego”) róg Mickiewicza i Tatarskiej dancing towarzyski, z którego dochód przeznaczony jest na pomoc dotkniętym kleską powodzi.

Wymienione Zarządy apelują do szerokiego ogółu społeczeństwa o poparcie tej akcji społecznej przez jak najliczniejsze przybycie.

Fanie z PZP oraz z Rodziny Wojskowej i Policyniej zajęły się serdecznie przygotowaniem, by rezultat był jak najlepszy. W razie pogody będzie przygrywać orkiestra wojskowa na werandzie ogrodowej. Został zaproszony nadto cały zespół artystów Teatrów Wileńskich.

— Komitet Pomocy Powodziom w N. Wilejce. Dnia 30 b. m. w Nowej Wilejce zorganizował się Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj miejscowych, wojska i społeczeństwa. Adres Komitetu: Nowa Wilejka Magistrat.

— Lwowskie Magistrali — Wileńszczyźnie. Kłeska powodzi, która dotknęła ziemie wileńskie znalazła żywy oddźwięk wśród lwowskiej młodzieży kadeckiej, która mino nie lato spędziła w obozie nad jeziorem Trockiem. Kadeci lwowskiego korpusu, aże by zaakcentować wezły, łączące ich z Wileńszczyzną, postanowili samorzutnie wstąpić do akcji społecznej przez zorganizowanie pomocy materialnej dla powodziom. Akcja ta prowadzona jest zarówno na terenie samego Korpusu Kadetów, jak i w miejscowościach w których mieszkają rodziny kadetów.

Komendant Korpusu Kadetów nr. 1, ppłk. dypl. Florek, donosząc o tem, przesłał również na ręce wojewody wileńskiego wzywanie do pomocy i wyrażenie wdzięczności za najdłuższą współpracę kadetów lwowskich dla Ziemi Wileńskiej.

# KRONIKA

**SOBOTA**  
Dzisiaj 2 W. s. g. 3 m. 40  
Zygmunta jutro Z. s. g. 6 m. 50  
Kr. Kor. Pol.

**SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE**  
z dnia 1. V. 31 r.

Cisnienie średnie w mm. 757  
Temperatura średnia -1-10  
Temperatura najwyższa -1-11  
Temperatura najniższa -1-8  
Opad w mm. 5,9  
Wiatr: zachodni  
Tętno: wzrost  
Uwagi: pochmurno deszcz

**KOSCIELNA**  
— Wizytacja Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego. W ostatnią niedzielę był przybył do Kamionki pow. szczecińskiego Arcybiskup Jąbrzykowski celem przeprowadzenia wizytacji misyjnej swojej parafii.

Zebrałe fundusze wiernych witały Arcybiskupa przy bramie zbudowanej staraniem miejscowego Koła Młodzieży Wiejskiej.

**MIEJSKA**  
— Reukcje w Kasach Chorych za trzy miesiące. W związku z reorganizacją Kas Chorych nastąpią znaczne redukcje personelu w poszczególnych Kasach.

Redukcje te nastąpią nie wcześniej, niż za trzy miesiące, t. zn. po ostatecznym zdecydowaniu zarówno podziału terytorjalnego na Kasy Okręgowe, jak i ostatecznego ustalenia organizacji administracyjnej nowoutworzonych kas.

— Rejestracja lokali letniskowych. Celem ułatwienia organizacjom i instytucjom społecznym oraz pracownikom państwowym i społecznym możliwości łatwiejszego otrzymania lokalu na letnisko, kolonję, oboz oraz noclegi dla wycieczek — Kuratorium przeprowadziło na terenie całego okręgu rejestrację miejscowości, posiadających własne budynki szkolne, nadające się na letniska, kolonje, lub jako punkty wycieczkowe.

Instytucje i osoby zainteresowane mogą otrzymać bliższe dane w tej sprawie w Kuratorium pokój nr. 25.

**WOJSKOWA.**  
— Inwalidzi wojenni nie płacą podatku wojskowego. Wobec zdarzących się ostatnio wypadków, że Izby Skarbowe wysyłały inwalidom wojennym wezwania płatnicze do uiszczenia podatku wojskowego, czynnik miarodajny wyjaśnił, na skutek interwencji zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych R. P., że inwalidzi zwolnieni od podatku wojskowego na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 28 listopada 1928 roku.

— Podoficerowie rezerwy baczność! Zarząd Koła wileńskiego Związku Podoficerów Rezerwy niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 3 maja r. odbędzie się obchód uroczystości 3-go Maja.

Zbiórka członków Koła Wileńskiego o g. 8 rano w lokalu Federacji PZO (ul. Żeliżkowskiego 4).

Koleżdy posiadający mundury winni się stawić w takowych.

Stawieństwo obowiązkowe. Niestawienie się na zbiórce pociągnie za sobą konsekwencje.

**UNIWEKSYTECKA**  
— Wykład wstępny zast. prof. dr. Bogusława Jasńskiego odbędzie się w Auli Kolumbowej USB w sobotę 2 bm. o godzinie 19 na temat: Nauka a filozofia. Wstęp wolny.

**AKADEMICKA**  
— Sobótka w Ognisku Akademickim. Dnia 2 maja r. w salach Ogniska Akademickiego (ul. Wielka 24) odbędzie się wielka zabawa taneczna. Początek o godz. 9. Do tańca przygrywać będzie trio akademickie. Bufet obficie zaopatrzony. Wejście wyłącznie za okazaniem legitymacji akademickiej lub karty wstępu.

— Staraniem Bratniej Pomocy przy gimn. Zyg. Ang. dnia 2-go maja o godzinie 7-ej wieczorem w sali gimnazjum (Mała Pohulanka 11) odbędzie się koncert. Dochód przeznaczony na niezamożnych uczniów gimn. Z. A.

— Ze Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich w Wilnie. Zarząd Stowarzyszenia powiadamia, iż doroczne sprawozdanie walne z zwołaniem odbędzie się w niedzielę dnia 10 maja b. r. o godz. 16 w lokalu Stowarzyszenia W. r. 25 stratu Stowarzyszenia, zebranie odbędzie się w drugim terminie tegoż dnia o godz. 17-ej bez względu na liczbę obecnych członków.

Na porządku dziennym są sprawy następujące:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego,
- 2) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania,
- 3) Sprawozdanie zarządu,
- 4) Sprawozdanie sekcji winno-spożywczej,
- 5) Sprawozdanie sekcji blawatno - galanterijnej,
- 6) Sprawozdanie dyrektora szkół handlowych n/Stowarzyszenia,
- 7) Sprawozdanie rachunkowe,
- 8) Sprawozdanie komisji rezerwowej,
- 9) Wnioski zarządu w sprawach finansowych,
- 10) Wprowadzenie 3-iej kategorii składki członkowskiej,
- 11) Uchwalenie preliminarza na rok 1931,
- 12) Wolne wnioski.

Równocześnie powiadamia się, iż w myśl par. 25 statutu Stowarzyszenia, wniosek członków Stowarzyszenia, spraw teoz dotyczący, winny być składane zarządowi przynajmniej na 3 dni przed walnym zgromadzeniem.

**TEATR I MUZYKA**  
— Dar na powodziom. Dyrekcja teatrów miejskich począwszy od dnia dzisiejszego, przyczyni się 5 proc. dochodu brutto z przedstawień w obu teatrach na rzecz powodziom.

— Teatr miejski na Pohulance. Ostatni występ J. Kurnakowicza. Dziś o godz. 8-ej wystąpi po raz ostatni w naszym mieście znakomity artysta scen stołecznych, ulubieniec publiczności warszawskiej i wileńskiej — Jan Kurnakowicz.

Święty artysta wystąpi w doskonałej komedji W. Rapackiego „W czepku urodziny”. Rola Franja, będąca dowcipną satyrą na jednego z najświetniejszych śpiewaków polskich, daje Kurnakowiczowi szerokie pole do popisu. Licznie zebrana publiczność o wieczór gorąco oklaskuje swego ulubienca.

Dyrekcja teatrów zawiadamia, że bilety żniżkowe i kredytowane ważne będą jeszcze do dnia 10 maja r. b., po tym terminie zaś zostaną unieważnione.

— Teatr miejski w „Lutni”. Występy rosyjskiego teatru dramatycznego z Rygi. Dziś ostatni dzień występów doskonałego zespołu Rosyjskiego Teatru Dramatycznego z Rygi. O godz. 3 m. 30 p. p. ukaże się po cenach żniżonych oryginalna sztuka Miśnickiego „Starca miłość”. O godz. 8-ej ujrzymy „Białą gwardję”, głośną sztukę Bulgakowa.

— Niedzielne przedstawienia popołudniowe. W nadchodzącą niedzielę dnia 3-go maja w obu teatrach miejskich odbędzie się przedstawienie popołudniowe po cenach żniżonych.

W teatrze na Pohulance ukaże się o godzinie 4-ej p. p. fascynująca sztuka Leo Lenca „W nocny ze srody na czwartek”. Arcyciekawa ta sztuka ukaże się w niedzielę po raz ostatni w sezonie.

W teatrze „Lutnia” ujrzymy o godz. 4-ej p. p. również po raz ostatni w sezonie przedmiał komedji Marjuszki Maszyńskiego „Kornieć i początek”.

— Akademia na „Dar Narodowy 3-go Maja Polskiej Macierzy Szkolnej”. W dniu 3-go maja o godz. 8-ej w. odbędzie się w teatrze na Pohulance uroczysta akademja na „Dar Narodowy 3-go Maja”. Na program teatralny następującej uroczystości złoży się: słowo wstępne, produkcje choralne, deklamacje oraz akt II „Młodego lasu” J. A. Hertza, w wykonaniu artystów teatrów miejskich.

Bilety już można nabywać w Polskiej Macierzy Szkolnej.

— „Sztuba” K. Leczyckiego w teatrze „Lutnia”. Arcyciekawa, oryginalna sztuka K. Leczyckiego „Sztuba” ukaże się nieodwołalnie po raz ostatni w sezonie w niedzielę dn. 3-go maja o godz. 7-ej w teatrze „Lutnia”.

Ceny miejsc normalne, przy ważności biletów żniżkowych i kredytowanych.

— „Szopka polityczna 1931 r.”. W poniedziałek dnia 4-go maja b. r. odbędzie się w teatrze „Lutnia” o godz. 7 m. 30 i 9 m. 20 w dwa przedstawienia warszawskiej „Szopki politycznej”. Impreza ta stała się niewątpliwie prawdziwą atrakcją dla publiczności wileńskiej, dzięki rewelacyjnym wprost tekstom i piosenkom p. H. Hemara, Lechonia, i Tuwima. „Szopce” ujrzymy cały szereg wybitnych osobistości ze świata polityki, literatury i sztuki. Przedstawia ją komicznie, wykonane przez znanego karykaturystę Jerzego Zarubę.

— Jubileusz dyr. A. Zelwerowicza. We wtorek dnia 5-go maja b. r. odbędzie się w teatrze na Pohulance o godz. 8-ej wiecz. obchód 30-lecia pracy scenicznej dyr. A. Zelwerowicza. Wystawiana będzie najnowsza komedja F. Molnara „Wróżka i adwokat” z jubileuszem w roli dr. Spurama.

— „Pieśniarz Ghetta”. W teatrze „Lutnia” odbędzie się wzmocnione próby życia z najbliższej polskiej oryginalnej premjery, którą będzie sztuka na te Żydów wileńskich p. t. „Pieśniarz Ghetta” Andrzeja Marka. Autor jest już w Wilnie znany z gra rycen tu w ciągu ostatnich lat z obrymym powodzeniem „Dybuła” i „Mirli Efron”, w jego polskiej adaptacji. W sferach teatralnych spodziewają się, że „Pieśniarz Ghetta” będą niemniej rewelacyjną, tembardziej, że sam autor — będący też utalentowanym reżyserem — osobiście kieruje próbami.

**CO GRAJĄ W KINACH?**  
Helios — Monte Carlo.  
Hollywood — Na Zachodzie bez zmian.  
Świątoid — Przedwiośnie.  
Kino Miejskie — Spowiedź przed szturmem.  
Pan — Zona faraona.  
Casino — Janko muzykant.

**WYPADKI I KRADZIEŻE**  
— Złodziej w Katedrze. Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z tacy w kościele katedralnym zatrzymano zawodowego złodzieja Poczubę Rafała, bez stałego miejsca zamieszkania.

— Postrzelił się policjant. W Kowalcach pod Kieną postrzelił się z rewolweru w brzuch posterunkowy Franciszek Mincewicz. Rannego pociągiem przywieziono do Wilna i ulokowano w szpitalu kolejowym na Walecznej Lapie.

— Strzaly na zabawie. We wsi Szuknicki gminy hermanowickiej podczas zabawy wywiązała awantura, w czasie której postrzelony został w prawą nogę przez Polskiego Jana mieszkańca wsi Szuknicki Trepaczkę Bazyl.

— Kto okradł sztafeta USB. Ustalono, iż kradzieży płaśczy z sztafety uniwersyteckiej przy ul. Zakrętowej na szko-

**KINO MIEJSKIE**  
SALA MIEJSKA  
Ostrobramska 3.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Hollywood”**  
Film o którym mówi cały świat. Triumfalny Przebieg Dźwiękowy „Hollywood”  
według głośnej powieści ERIKA M. REMARQUE'A  
Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15 w sobotę i niedzielę o godz. 2-ej.  
Film który każdy powinien obejrzeć.  
Ceny żniżone od 60 gr.

**DŹWIĘKOWE KINO CASINO**  
WIELKA 47. tel. 15-41

**KINO „P A N”**  
Wielka 42

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
poleca  
**drzewka owocowe**  
doboru odmian ziemi Wileńskiej, wytrzymałe na nasze warunki klimatyczne oraz **róże i krzewy** ze szkolek miejscowych „Lenczyńska-Szczekarków i „Stanisławów pod Grodnem”.  
Ceny niskie.

**Fakt — nie reklama!!!**  
Bardzo tanio, dotychczas się nie zdarzało  
**Nowoutwarty SALON MÓD „BON GOUT”**  
róg Zawalnej 7 i M. Pohulanki 2 m. 15  
Męskich i damskich kostjumów, płaszczy, ubrań  
Obstalnki wykonują z własnego materiału, według ostatnich faisonów mód paryskich.  
Punktalne wykonanie i dogodne warunki

**WILNO, MICKIEWICZA 51 m. 4.**  
**Urode** kobiecą konserwuje, doskonała, odświeża usłusza braki i szczy. Gabinet Kosmetyki Leczniczej J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przej. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 26.

**LOKALE**  
Do wynajęcia mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Do wynajęcia** mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Pokój lub dwa** łazienka, z używalnością kuchni lub bez ul. Wileńskiego 6-c m. 15 do godz. 11-tej i od 5-7 wiecz.

**Do wynajęcia** pokój z wygodami Dąbrowskiego 3, m. 6

**Przybiakł się Jaja wylegają** pies fous-terjer wkur najlepszych ras i ciami, poszukuje posiadania 29 kwietnia. Po kakce obryzmom — dy od zaraz do dzieci upływie tygodnia uwa-sprzedaje codziennie od 5 do 8 lat na wyżym za własność. Wia-Towarzystwo hodowli jazy do majtku. Wiadomość tel. 13-87 Rut-drobni, Wilno, Legjo-domości w Administra-cji „Słowa”.

Oo dnia 2 do 4 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„SPOWIEDŹ PRZED SZTURMEM”**  
Komedjo-dramat według powieści Rajmonda. Aktów 10. W rolach głównych: George Jessel, Vera Gordon i Patsy Ruth Miller. Nad program: „Proszę o podwyżkę” komedja w 2 aktach.  
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Przygoda Tili”.  
Cena biletów: Parter 60 gr. Balkon 80.

**DZIŚ!**  
Cudo-Film! Największy przebieg dźwiękowy doby obecnej! Najnowsze arcydzieło genialnego z niez. pełną czarą, bohaterką „Parady Miłości” **Jeanette Mac Donald**  
w głównej roli meskiej bożyszczce kobiet **JACK BUCHANAN**. Film, który zachwyci i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszehw. Przegład Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny żniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwiękowy „MOJE SŁONECZKO” Janet Gaynor, Charles Farrell.

**MONTE CARLO**  
w głównej roli meskiej bożyszczce kobiet **JACK BUCHANAN**. Film, który zachwyci i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszehw. Przegład Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny żniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwiękowy „MOJE SŁONECZKO” Janet Gaynor, Charles Farrell.

**DŹWIĘKOWE KINO CASINO**  
WIELKA 47. tel. 15-41

**KINO „P A N”**  
Wielka 42

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
poleca  
**drzewka owocowe**  
doboru odmian ziemi Wileńskiej, wytrzymałe na nasze warunki klimatyczne oraz **róże i krzewy** ze szkolek miejscowych „Lenczyńska-Szczekarków i „Stanisławów pod Grodnem”.  
Ceny niskie.

**Fakt — nie reklama!!!**  
Bardzo tanio, dotychczas się nie zdarzało  
**Nowoutwarty SALON MÓD „BON GOUT”**  
róg Zawalnej 7 i M. Pohulanki 2 m. 15  
Męskich i damskich kostjumów, płaszczy, ubrań  
Obstalnki wykonują z własnego materiału, według ostatnich faisonów mód paryskich.  
Punktalne wykonanie i dogodne warunki

**WILNO, MICKIEWICZA 51 m. 4.**  
**Urode** kobiecą konserwuje, doskonała, odświeża usłusza braki i szczy. Gabinet Kosmetyki Leczniczej J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przej. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 26.

**LOKALE**  
Do wynajęcia mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Do wynajęcia** mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Pokój lub dwa** łazienka, z używalnością kuchni lub bez ul. Wileńskiego 6-c m. 15 do godz. 11-tej i od 5-7 wiecz.

**Do wynajęcia** pokój z wygodami Dąbrowskiego 3, m. 6

**Przybiakł się Jaja wylegają** pies fous-terjer wkur najlepszych ras i ciami, poszukuje posiadania 29 kwietnia. Po kakce obryzmom — dy od zaraz do dzieci upływie tygodnia uwa-sprzedaje codziennie od 5 do 8 lat na wyżym za własność. Wia-Towarzystwo hodowli jazy do majtku. Wiadomość tel. 13-87 Rut-drobni, Wilno, Legjo-domości w Administra-cji „Słowa”.

Oo dnia 2 do 4 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„SPOWIEDŹ PRZED SZTURMEM”**  
Komedjo-dramat według powieści Rajmonda. Aktów 10. W rolach głównych: George Jessel, Vera Gordon i Patsy Ruth Miller. Nad program: „Proszę o podwyżkę” komedja w 2 aktach.  
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Przygoda Tili”.  
Cena biletów: Parter 60 gr. Balkon 80.

**DZIŚ!**  
Cudo-Film! Największy przebieg dźwiękowy doby obecnej! Najnowsze arcydzieło genialnego z niez. pełną czarą, bohaterką „Parady Miłości” **Jeanette Mac Donald**  
w głównej roli meskiej bożyszczce kobiet **JACK BUCHANAN**. Film, który zachwyci i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszehw. Przegład Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny żniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwiękowy „MOJE SŁONECZKO” Janet Gaynor, Charles Farrell.

**MONTE CARLO**  
w głównej roli meskiej bożyszczce kobiet **JACK BUCHANAN**. Film, który zachwyci i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszehw. Przegład Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny żniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwiękowy „MOJE SŁONECZKO” Janet Gaynor, Charles Farrell.

**DŹWIĘKOWE KINO CASINO**  
WIELKA 47. tel. 15-41

**KINO „P A N”**  
Wielka 42

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
poleca  
**drzewka owocowe**  
doboru odmian ziemi Wileńskiej, wytrzymałe na nasze warunki klimatyczne oraz **róże i krzewy** ze szkolek miejscowych „Lenczyńska-Szczekarków i „Stanisławów pod Grodnem”.  
Ceny niskie.

**Fakt — nie reklama!!!**  
Bardzo tanio, dotychczas się nie zdarzało  
**Nowoutwarty SALON MÓD „BON GOUT”**  
róg Zawalnej 7 i M. Pohulanki 2 m. 15  
Męskich i damskich kostjumów, płaszczy, ubrań  
Obstalnki wykonują z własnego materiału, według ostatnich faisonów mód paryskich.  
Punktalne wykonanie i dogodne warunki

**WILNO, MICKIEWICZA 51 m. 4.**  
**Urode** kobiecą konserwuje, doskonała, odświeża usłusza braki i szczy. Gabinet Kosmetyki Leczniczej J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przej. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 26.

**LOKALE**  
Do wynajęcia mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Do wynajęcia** mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Pokój lub dwa** łazienka, z używalnością kuchni lub bez ul. Wileńskiego 6-c m. 15 do godz. 11-tej i od 5-7 wiecz.

**Do wynajęcia** pokój z wygodami Dąbrowskiego 3, m. 6

**Przybiakł się Jaja wylegają** pies fous-terjer wkur najlepszych ras i ciami, poszukuje posiadania 29 kwietnia. Po kakce obryzmom — dy od zaraz do dzieci upływie tygodnia uwa-sprzedaje codziennie od 5 do 8 lat na wyżym za własność. Wia-Towarzystwo hodowli jazy do majtku. Wiadomość tel. 13-87 Rut-drobni, Wilno, Legjo-domości w Administra-cji „Słowa”.

Oo dnia 2 do 4 maja 1931 r. włącznie będą wyświetlane filmy:  
**„SPOWIEDŹ PRZED SZTURMEM”**  
Komedjo-dramat według powieści Rajmonda. Aktów 10. W rolach głównych: George Jessel, Vera Gordon i Patsy Ruth Miller. Nad program: „Proszę o podwyżkę” komedja w 2 aktach.  
Kasa czynna od g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następny program: „Przygoda Tili”.  
Cena biletów: Parter 60 gr. Balkon 80.

**DZIŚ!**  
Cudo-Film! Największy przebieg dźwiękowy doby obecnej! Najnowsze arcydzieło genialnego z niez. pełną czarą, bohaterką „Parady Miłości” **Jeanette Mac Donald**  
w głównej roli meskiej bożyszczce kobiet **JACK BUCHANAN**. Film, który zachwyci i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszehw. Przegład Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny żniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwiękowy „MOJE SŁONECZKO” Janet Gaynor, Charles Farrell.

**MONTE CARLO**  
w głównej roli meskiej bożyszczce kobiet **JACK BUCHANAN**. Film, który zachwyci i oczarował cały świat. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Wszehw. Przegład Dźwięk. Fox'a (ostatnie nowiny) Polska. Wawel. Na 1-szy seans ceny żniżone. Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. Wkrótce super przebieg śpiewno-dźwiękowy „MOJE SŁONECZKO” Janet Gaynor, Charles Farrell.

**DŹWIĘKOWE KINO CASINO**  
WIELKA 47. tel. 15-41

**KINO „P A N”**  
Wielka 42

**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
poleca  
**drzewka owocowe**  
doboru odmian ziemi Wileńskiej, wytrzymałe na nasze warunki klimatyczne oraz **róże i krzewy** ze szkolek miejscowych „Lenczyńska-Szczekarków i „Stanisławów pod Grodnem”.  
Ceny niskie.

**Fakt — nie reklama!!!**  
Bardzo tanio, dotychczas się nie zdarzało  
**Nowoutwarty SALON MÓD „BON GOUT”**  
róg Zawalnej 7 i M. Pohulanki 2 m. 15  
Męskich i damskich kostjumów, płaszczy, ubrań  
Obstalnki wykonują z własnego materiału, według ostatnich faisonów mód paryskich.  
Punktalne wykonanie i dogodne warunki

**WILNO, MICKIEWICZA 51 m. 4.**  
**Urode** kobiecą konserwuje, doskonała, odświeża usłusza braki i szczy. Gabinet Kosmetyki Leczniczej J. Hryniewiczowej. ul. WIELKA № 18 m. 9. Przej. w g. 10-1 i 4-7 W. Z. P. № 26.

**LOKALE**  
Do wynajęcia mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Do wynajęcia** mieszkanie (w pobliżu ul. Mickiewicza) trzech pokoi, kuchni, przedpokoju z wygodami. Wykintownie odremontowane. Tatarska 8, zapytać u dozorcę.

**Pokój lub dwa** łazienka, z używalnością kuchni lub bez ul. Wileńskiego 6-c m. 15 do godz. 11-tej i od 5-7 wiecz.

**Do wynajęcia** pokój z wygodami Dąbrowskiego 3, m. 6

**Przybiakł się Jaja wylegają** pies fous-terjer wkur najlepszych ras i ciami, poszukuje posiadania 29 kwietnia. Po kakce obryzmom — dy od zaraz do dzieci upływie tygodnia uwa-sprzedaje codziennie od 5 do 8 lat na wyżym za własność. Wia-Towarzystwo hodowli jazy do majtku. Wiadomość tel. 13-87 Rut-drobni, Wilno, Legjo-domości w Administra-cji „Słowa”.

## Ogłoszenie przetargu

Urząd Wojewódzki w Wilnie (Dyrekcja Robót Publicznych) ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg pisemny na wykonanie następujących robót na drodze państwowej nr. 3 Wilno — Kobylinki.

I. Na odcinku od km. 31200 (Kotłówka) do km. 47326 (Worona):

- a) robót ziemnych — m3 80.000
- b) budowa przestupów i mostów betonowych i żelbetonowych w ilości betonu i żelbetonu — m3 514

II. Na odcinku od km. 47326 (Worona) do km. 62.200 (Michaliszki — rz. Wilja):

- a) robót ziemnych — m3 70.000
- b) budowa przestupów i mostów betonowych i żelbetonowych w ilości betonu i żelbetonu — m3 955

III. Na odcinku od km. 62.000 (Michaliszki — rz. Wilja) do km. 81.500 (Kurda — trakt do Swira nr. 3/26):

- a) robót ziemnych — m3 120.000
- b) budowa przestupów i mostów betonowych i żelbetonowych w ilości betonu i żelbetonu — m3 1.050

Przetarg odbędzie się w dniu 18 maja b. r. o godzinie 12-ej w południe w lokalu Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie, ul. Magdaleny 2, pok. 80.